Muzeum Okręgowe w Radomiu Biblioteka

№ 218 Czwartek dnia 2 Października 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 50 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
za wiersz petitowy:
Przed tekstem . . . . . k. 2 h. 60
W tekście . . . . . k. 2 h. 50
„ „ nekrologi i . . . . k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . . . k. 2 h. —
Na IV str. . . . k. 1 h. 25
Drobne za wyraz . . . . . k. — h. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

TEATR „MIRAŻ“. Występy ST. KNAKE-ZAWADZKIEGO
Czwartek 2 października — Piątek 3 października OSTATNIE NOWOŚCI
„PAN POSEŁ“ Komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.
„MARTA“ (Tragiczne dzieje młodej dziewczyny (komedja w 3 akt. Dunina-Markiewicza.
Udział przyjmują: pp. A. Różański art. teatru Rozmaitości w Warszawie, Zofja Koperewska art. teatru Krakowskiego, K. Przystański art. teatru Krakowskiego, St. Chrzanowska, Janina Mori, W. Rolicz.
Początek o godz. 8 w. Dyr. J. Winiaszkiewicz
Bilety wcześniej nabywać można w drukarni W-go Grodzickiego. 3188—2

Odezwa.

Za kilka dni wyjeżdżam na Śląsk do pracy nad plebiscytem.

Chodzi o wielką rzecz na całą przyszłość.

Plebiscyt rozstrzygnie, czy Polska dostanie Śląsk, czy go straci na zawsze, czy naród nasz będzie bogaty, czy biedny.

Trzeba koniecznie przekonać bałamuconego dziś chłopa i robotnika śląskiego, że on Polak, że mu w Polsce dobrze będzie, że mu Polska będzie Matką dobrą, że powinien głosować za przynależnością Śląska z jego kopalniami i fabrykami do nas, do Polski.

Na agitacje trzeba pieniędzy.

Nie pozwólcie, bym tam przyjechał z Polski tu od Was, z Ziemi Radomskiej z próżnemi rękoma!

Wszelkie datki proszę składać w Banku handlowym, ul. Lubelska 41.

Ks. Dom. Sciskała.

Socjalizm międzynarodowy a państwo polskie.

Traktat pokojowy z Niemcami nie zaspakaja wszystkich naszych dążeń i stara się zwłaszcza na Wschodzie złagodzić skutki klęski, której Niemcy doznały w wojnie. Mimo to jednak cały naród niemiecki nie chce z nim się pogodzić. Zanim nadejdzie chwila odwetu, o której teraz mówi się w Niemczech głośno lub pocichu, starają się Niemcy uruchomić wszystkie siły, byle tylko nie dopuścić do wykonania podpisanego traktatu, względnie sprowadzić jego zmianę na naszą niekorzyść. I znalazły już Niemcy pewnego sojusznika w krajach koalicyjnych. Jest nim socjalizm międzynarodowy. Międzynarodówka w Bernie potępia postanowienia traktatu, jako zbyt twarde dla Niemców. Socjaliści francuscy występują nawet przeciw połowicznemu rozstrzygnięciu sprawy Gdańska. Socjaliści angielscy obiecują Niemcom, że będą się starali złagodzić podpisane umowy, oczywiście nie przez oddanie im floty handlowej lub zabranych kolonji, ale przedewszystkiem kosztem Polski. Dlaczego tak jest?

Dlaczego zjednoczenie i odbudowanie Polski napotyka na jawnych wrogów w obozie, który szczycił się z tego, że jest obrońcą zasady stanowienia ludów o sobie?

Stanowisko socjalistów, skłaniających się do bolszewizmu jest zupełnie zrozumiałe. Polska stała się potężną zaporą przeciw bolszewizmowi. Wbrew oczekiwaniom nie tylko nie utrwalił się w Polsce porządek bolszewicki, lecz wojsko polskie kroczy naprzód na wschodzie i tępi gniazda bolszewickiej zarazy. To też nic dziwnego, że ci, którzy są sojusznikami Lenina i Trockiego, nienawidzą Polaków i przed niczem się nie cofają w walce z naszem państwem.

Natomiast mniej jasnem może wydawać się stanowisko socjalistów bardziej umiarkowanych, którzy boją się zapanowania bolszewizmu. I oni zwalczają Polskę. Zwalczają ją dlatego, że ulegają wpływowi socjalizmu niemieckiego. Nie chodzi im o Lenina i Trockiego, lecz o Scheidemanna i Eberta. Trzeba pamiętać o tem, że Niemcy były zawsze głównym rozsadnikiem międzynarodowego socjalizmu. Stamtąd szły nowe idee na cały świat, a organizacja niemieckiej socjalnej demokracji była wzorem dla innych krajów. Wpływy duchowe i organizacyjne socjalizmu niemieckiego w krajach koalicyjnych osłabły w ciągu wojny, ale obecnie nawiązują się ponownie przerwane nici. Dziś usiłuje się międzynarodówkę socjalistyczną przeciwstawić międzynarodówce bolszewickiej, ale i jedna i druga prowadzi politykę przeciwną ugruntowaniu się Polski jako państwa wolnego.

Sympatje socjalistów całego świata dla Niemców dzisiejszych są nietylko rezultatem dawniej ugruntowanych wpływów socjalizmu niemieckiego. Są one skutkiem bardzo silnego wyrachowania politycznego. Socjaliści wiedzą, że Niemcy dzisiejsze nie pogodzą się ze swoim losem. Chcą oni uniknąć wojny odwetowej. Dlatego też usiłują na drodze pokojowych przeobrażań zadowolić Niemców. Polska silna i silne Niemcy nie mogą istnieć na trwałe obok siebie. Trzeba wybierać między temi państwami. Socjaliści francuscy już dokonali wyboru. By utrzymać pokój światowy, lepiej jest poświęcić Polskę, a wtedy Niemcy się uspokoją, i wtedy przeobrażeniom społecznym nie staną w drodze konflikty narodowe.

Mamy tu do czynienia ze starą myślą polityczną — z racją stanu, która wymagała nie podnoszenia sprawy polskiej, jako niebezpiecznej dla światowego pokoju. Dawniej ta racja stanu była broniona przez trzech mocarzy — dziś wyznają ją Scheidemani, Longustowie i Hendersony. I tak jak politycy dawnego porządku nie mogli darować Polsce, że nie chce zapomnieć o swoich prawach, tak dziś prawdziwy socjalista francuski, socjalista Scabat nie może nam wybaczyć, że zamieszkaliśmy nad Wisłą, między Niemcami a Rosją i znajdując się w tem niebezpiecznem położeniu jesteśmy źródłem konfliktów wojennych.

Upadła już dawna cesarska racja stanu, która czuwała nad uciskiem Polski. Na jej gruzach powstała Zjednoczona Polska. Miejmy nadzieję, że podobny los spotka także i socjalistyczną rację stanu, która chce skrępować swobodny rozwój Polski i odebrać istotną samodzielność naszemu państwu przez faworyzowanie niemieckich interesów. Przyczyniliśmy się do obalenia dawnego porządku walką o prawa narodowe i biernym oporem przeciw cesarskich zamysłów. Dziś jesteśmy siłą większą, której już teraz nie można lekceważyć. Możemy pracować nad własną niezależnością i czuwać od wschodu nad niemieckiem parciem ku Rosji już nie w roli świadka, lecz poważnego czynnika politycznego. I nie zejdziemy z naszej drogi, choć nasze zamysły krzyżują się z planami różnych międzynarodówek, które wprzęgły się w służbę Scheidemanowskich Niemiec lub Leninowej Rosji.

dr. Roman Rybarski.
Prof. Uniwers. Jagiel. w Krakowie.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 1 paździer. (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Nowe zwycięstwa, duża zdobycz wojenna.

Oddziały nasze, uprzedzając spodziewane akcje przeciwnika, nagłym wypadem rozbiły pod folwarkiem Borysów i wsią Niemanica koncentrujące się jego oddziały. Wzięto jedno działo, kilkanaście kulomiotów kilkuset jeńców, dużo zdobyczy wojennej. Na wschód od Bobrujska oddziały nasze zniszczyły umocnione pozycje przeciwnika pod wsią Małe Bortniki, rozbijając jego oddziały i biorąc 400 jeńców i 6 kulomiotów. Po dokonaniu tego ataku, oddziały nasze cofnęły się na przyczółek mostowy. W walce tej odniósł ciężkie rany dowódca I-ej dywizji strzelców wielkopolskich generał Dubiski, który wkrótce zmarł. Na wschód od jeziora Kniaź oddziały nasze wyparły przeciwnika ze wsi Kurycze. Podczas walk 27 i 28 września pod Kopcewiczami ogniem naszej ciężkiej artylerji zostały zniszczone 2 pociągi pancerne przeciwnika.

Front wołyński.

Spokój.

Rezolucja kom. pokojowej o zupełnym rozbrojeniu Niemiec.

PARYŻ, 1 października (PAT). Komisja pokojowa izby przyjęła rezolucję, która przedłożona będzie izbie. Rezolucja wzywa rząd, aby porozumiał się z mocarstwami sprzymierzonemi co do podjęcia kroków celem zupełnego rozbrojenia Niemiec.

Bombardow. Kronsztadtu.

HAMBURG, 1 październ. (PAT). Lotnicy angielscy rozwinęli w ostatnich dniach żywą działalność nad Kronsztadtem. W ostatnim tygodniu rzucili Anglicy na Kronsztadt 80 klg. materjałów wybuchowych.

Odwołanie von Goltza.

BERLIN, 1 października (PAT.) Wedle urzędowych doniesień generał Goltz został definitywnie odwołany, ponieważ jego usiłowania skłonienia wojsk niemieckich do opuszczenia prowincji Bałtyckich zostały bez rezultatu.

W kwestji Gal. Wschod. uwzględnione będą żądania polskie.

PARYŻ, 1 października (PAT.) „Temps“ donosi, że Najwyższa Rada ententy ma na oku decydujące rozwiązania kwestji Galicji Wschodniej w myśl żądań polskich.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego.

PARYŻ, 1 października (PAT.). „Libèrté“ donosi, że Izba włoska została rozwiązana. Nowy parlament ma być zwołany pierwszego grudnia.

Gener. Kom. Ziem Wschod. w Wilnie.

WARSZAWA, 1 paździer. (PAT). 1 października komisarjat generalny zarządu cywilnego ziem wschodnich przenosi się z Warszawy do Wilna.

Nota mar. Focha do rządu niemieckiego.

PARYŻ, 1 października (P.A.T.). Marszałek Foch wysłał do rządu

niemieckie notę, żądającą, aby Niemcy wycofali swoje wojska z prowincji bałtyckich i zdemobilizowały wszystkich żołnierzy niemieckich, którzy zaciągnęli się do oddziałów rosyjskich.

Blokada zatoki Fińskiej.

NAUEN, 1 października (PAT). Pogłoski o ewakucji zatoki fińskiej przez flotę angielską są nieprawdziwe. Blokada zatoki będzie nadal utrzymana.

Plebiscytowa agitacja niemiecka.

SOSNOWIEC, 1 paździer. (PAT). „Głos pracy" ogłasza dokument dotyczący niemieckiej akcji plybiscytowej, który w sposób poufny poleca dowódcom oddziałów wojskowych na Górnym Śląsku, by wszelkiemi sposobami starali się zjednać ludność Górnego Śląska na rzecz Niemiec. Dokument ten zawiera nadto wskazówki polecające tłumaczyć ludności Górnego Śląska, jakie ciężary spadną na Polskę. Ma to na celu zniechęcić ludność górno-śląską do Polski.

Prem. polski w Szwajcarji

PARYŻ, (PAT). Rad. st. pozn. Prezydent min. Paderewski wyjechał z Paryża na 2 dni do Szwajcarji. Dziś we wtorek przed południem wraca do Paryża.

Świetna mowa p. Paderewskiego.

W Paryżu osoba, stojąca blisko konferencji pokoju, podaje następujące szczegóły o posiedzeniu, na którem zdecydowano o losach ziemi Cieszyńskiej.

Na posiedzeniu p. Benesz przytaczał dowody dla których Śląsk Cieszyński winien przypaść Czechom. Argumenty, jakich używał, były, rzecz prosta, natury ekonomicznej.

Następnie zabrał głos p. Paderewski, ten zaś nie posługując się żadną notatką, wygłosił po angielsku mowę, w której punkt po punkcie zbijał wywody swego przeciwnika. Obecni cudzoziemcy twierdzą, że była to jedna z najświetniejszych mów, jakie kiedykolwiek słyszeli. Co więcej należała ona do tych rzadkich przemówień,—które decydują o losach wniosków.

Przedstawiając ekonomiczną stronę kwestji, p. Paderewski wyjął z kieszeni książkę i począł cytować z niej szeregi cyfr stwierdzając, że Czechy nawet bez Śląska, należeć będą jeszcze do najbogatszych w węgiel krajów Europy. Być może — mówił nasz delegat — że p. Benesz, jak zwykle uzna źródło, którem się posługujemy, za pełne błędów i nie zasługujące na wiarę. Nie mógłbym podzielić takiego zdania. Mam wielkie zaufanie do autora tej książki i śmiem twierdzić, że jest on jednym z najświetniejszych i najbardziej kompetentnych ludzi. Szanujemy go wszyscy i chyba jeden p. Benesz byłby w tym względzie wyjątkiem. Proszę spojrzeć na okładkę, pracę tę napisał prezydent Rzeczypospolitej Czeskiej, p. Massaryk, we własnej osobie".

„Pan Benesz, ciągnął p. Paderewski, powtarza ustawicznie: „Coal! Coal! Coal!" (węgiel! węgiel! węgiel!). My zaś z naszej strony odpowiadamy mu na to: „A Pole! a Pole! a Pole!" (Polak! Polak! Polak!). Wszyscy widzą jasno, że jeżeli przeciwnikom naszym chodzi jedynie o bogactwa kopalniane Śląska, to my Polacy bronimy tam całkiem innej rzeczy, rzeczy świętej, praw naszej polskiej ludności, których nie wolno zestawiać ani z węglem, ani nawet z koksem".

Obecni rozeszli się w przekonaniu, że świetna mowa polskiego delegata zadecydowała o losach Cieszyńskiego.

Posłowie Związku narodowo-ludowego za wolnym handlem.

„Illus. Kur. Codz." donosi, że w dn. 29 września Związek narodowo-ludowy odbył pierwsze posiedzenie przy bardzo licznym udziale członków. Omawiano aprowizację i wewnętrzne położenie kraju. Podniosły się głosy za wolnym handlem z zatrzymaniem przymusowego kontyngentu zboża dla miast, wojska i zakładów przemysłowych.

Wyrażono przekonanie, że zdrowy instynkt narodu pokona rozkładowe fermenty, wznoszone przez czynniki obce naszej państwowości.

W obradach wzięło udział kilku posłów, którzy przed wakacjami z klubu wystąpili.

Czeska noc św. Bartłomieja dla Niemców i żydów.

Kraków, (PAT). Radio z Nauen: W Przecławiu w nocy z nocy z 26 na 27 ub.m. na domach Niemców i żydów wymalowano wielkie, trupie głowy. Obiegały pogłoski, że Czesi chcą Niemcom sprawić noc św. Bartłomieja.

Budapeszt pod znakiem Habsburgów.

Budapeszt (PAT). Obecnie uchodzi za rzecz pewną, że wkrótce zostanie zwołany stary parlament i Izba magnatów. Uchodzi również za rzecz prawdopodobną, że Józef Habsburg odegra wybitną rolę przy akcji ponownego zagajenia parlamentu. W ciągu ubiegłego tygodnia opuściło Budapeszt 15 tysięcy żołnierzy rumuńskich.

Z powodu niepokojących pogłosek w Warszawie.

„Gazeta Warsz." pisze:

Od dni paru krążą po mieście siejące trwogę pogłoski o zaburzeniach i strajkach, propagowanych nie tylko przez komunistów, działających w porozumieniu z Rosją bolszewicką i niemieckim Grenzschutzem, ale jakoby i przez socjalistów, którzy nie chcą się dać wyprzedzić w rewolucyjności swoim komunistycznym współzawodnikom i rzucili przecież publicznie groźbę strajku powszechnego. Dzisiejszy „Robotnik" w artykule wstępnym zapewnia, że wieści co do P. P. S. są niesłuszne, bo ta partja jest „wrogiem rozruchów, gdyż metoda ta nie prowadzi do celu".

Zapewnienia te mogłyby może wpłynąć na uspokojenie umysłów, gdyby nie łączyły się one z namiętnemi i podburzającemi wprost napaściami w „Robotniku" na Sejm, rząd, burżuazję i t. d.

Ślązacy nie chcą pozostać przy Niemcach.

Z Sosnowca donoszą: „Kattowitzer Zeitung" z dnia 28 z. m. donosi, że w czwartek odbyło się w Bytomiu zebranie polskich rad ludowych Górnego Śląska, na którem odrzucono projekt Erzbergiera w sprawie wyodrębnienia Górnego Śląska w ramach niemieckich. Wypowiedziano się natomiast za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Postanowiono następnie wziąć udział w wyborach komunalnych i nie zawierać żadnych kompromisów w tej sprawie. Centrowcy, którzy liczyli na głosy polskie, są tem postanowieniem Polaków rozczarowani.

Niemcy spiscy za przyłączeniem do Polski.

Korespondent paryski „Gaz. Warsz." donosi pod datą 24 września:

„Aczkolwiek komisja Cambon'a nie zmieniła swego stanowiska co do terytorjum plebiscytowego na Spiszu, to jednak postanowienie Rady Naczelnej jeszcze w tej sprawie nie zapadło.

Do Delegacji polskiej przyszedł telegram od Niemców spiskich, którzy domagają się przyłączenia ich do Polski.

Jest nadzieja, że uda się Delegacji polskiej włączyć powiaty krezmarski i starolubowelski do terytorjum plebiscytowego.

Powrót króla serbskiego do stolicy.

Paryż (PAT). Król Piotr serbski przybył do Belgradu po 3 letniej nieobecności w stolicy serbskiej.

Anglicy zajmą Budapeszt.

Paryż. „Figaro" donosi, że Budapeszt zajmą wojska angielskie. Wiadomość ta wywołała zadowolenie na Węgrzech.

Odwrót bolszewików.

Lyon (PAT). Rad. st. warsz. Telegram z Rewla donosi o powszechnym odwrocie sił bolszewickich na lewym brzegu Dźwiny w okolicy Połocka. Krwawe walki toczą się na północ i na zachód od Kurska. W okolicy Carycyna zmuszono bolszewików, jak sami przyznają, do wycofania się na lewy brzeg Wołgi.

Choroba gen. Muśnickiego.

Poznań (PAT). Dowódca frontu wielkopolskiego gen. Dowbor Muśnicki zachorował od kilku dni na anginę. Mimo choroby gen. Dowbor-Muśnicki załatwia ważne bieżące sprawy wojskowe.

„Opancerzona pięść".

W krajach koalicji, zwłaszcza zaś we Francji, objawia się coraz więcej zaniepokojenie z powodu niewykorzystania zwycięstwa odnoszonego nad Niemcami i obawa przed odwetem militarnym, do którego Niemcy, jak wszystko wskazuje, przygotowują się w cichości. O tych przygotowaniach pisze półoficjalny paryski „Temps" co następuje:

„Mimo krańcowego głodu, praca w Niemczech wre gorączkowo i można powiedzieć, że ze zwykłą wytrwałością Niemcy pokonywują dzisiejsze trudności. Daje się zauważyć powszechny wysiłek mający na celu wewnętrzną konsolidację państwa. Wszelkie poważniejsze rozruchy są wyłączone.

Zarządzenia natury wojskowej zapewniają Rzeszy możliwość zmobilizowania wielkiej armji narodowej wbrew postanowieniom traktatu. Jest rzeczą pewną, że Niemcy mają obecnie 800 tysięcy wojsk regularnych (traktat dozwala 80.000 dop. tł.) składających się przedewszystkiem z 6 dywizji v. d. Goltza w kraju Nadbałtyckim, oraz z nierozpuszczonych jeszcze kadrów armji czynnej. Dalej idzie oficjalna Reichswer i oddziały poszczególnych okręgów pod nazwą korpusów ochotniczych.

Głównym celem Niemców jest możność wystawienia w razie wojny ze swoimi 80 tysiącami wojska armji dość silnej, by stawiła czoło wielkim mocarstwom. Jakkolwiek podstawy nowej organizacji nie są jeszcze zupełnie znane, zasada wydaje się już ustalona, Reichswehr będzie kadrą, której rezerwy istnieją już dzisiaj pod różnemi postaciami, dozwalającemi ukryć ich rzeczywiste przeznaczenie. Zwą się one przeważnie Oddziałami Czasowo-Ochotniczemi, (Zeitfreiwillige Verband) i są zwoływane raz na tydzień na ćwiczenia polowe i strzeleckie. Są to starzy żołnierze, którzy kilkanaście miesięcy przepędzili na froncie. Mundury i broń trzymają u siebie, w domu. Urzędowe cyrkularze głoszą, że Zeitfreiwillige użyci będą jedynie w razie niezbędnej potrzeby, ale w gruncie rzeczy są oni podzieleni na pułki i dywizje gotowe wyruszyć w pole obok regularnych formacji. Nie liczymy zaś gwardji narodowej Einwohnerwehr, dawniej Volkswehr z pierwszych dni rewolucji, która nie nosi mundurów, ale jest należycie wyćwiczona i uzbrojona.

Że oficjalna Reichswehra ma służyć rzeczywiście za kadrę, świadczy choćby to, że jej połowa, to jest 40.000 ludzi składa się z byłych podoficerów, zaciągniętych jako prości żołnierze. Liczbę Reichswehru zwiększają oddziały policji, liczące w samym tylko Berlinie 12.000 z górą, a uzbrojone w mitraljezy i armaty. (One to tłumiły powstanie na Górnym Śląsku). Dalszą kadrę stanowić mają oddziały wetaranów i związków wojskowych.

Budżet wojskowy jest wprawdzie ograniczony przez klauzule traktatu, ale inne ministerja przejmują jego ciężary; zresztą Niemcy czują swą siłę i mało się kryją ze swemi zbrojeniami".

Referaty posłów.

W dalszym ciągu w sprawozdaniu z odbytego zebrania w „Corso", na którem posłowie de Rosset i Krajna wygłosili swe przemówienia, podajemy następujące przyjęte rezolucje:

I.

Wezwać posłów, by dołożyli starań o utworzenie niezbędnej większości w Sejmie, na której mógłby się oprzeć silny rząd parlamentarny, mogący utrzymać w kraju ład i porządek oraz przeprowadzić łącznie z Sejmem ustawę konstytucyjną odpowiadającą ogólno narodowym interesom, a szczerze demokratyczną i tym sposobem co najszybciej zakończyć działalność Sejmu ustawodawczego i powołać Sejm prawodawczy, który zabezbieczy prawnopaństwowy ustrój kraju.

II.

W polityce zagranicznej wiec podziela stanowisko Sejmu i zawarte przezeń sojusze z ententą, uważa jednak, że rząd niewyzyskuje z dostateczną energją praw sojuszniczych Polski i jej zasług wobec świata zdobywanych przez bohaterskie wojska polskie na Wschodzie.

Narzucenie plebiscytów nawet tam, gdzie na obu Śląskach ludność w olbrzymiej większości jest polską oraz obecne zamiary co do Galicji Wschodniej przy jednoczesnym braku materjalnego poparcia naszych wojsk oraz finansowego poparcia polskiego skarbu domagają się rewizji stosunku do Ententy. Zakładamy protest przeciwko tym postanowieniom rady paryskiej, a jednocześnie składamy hołd polskiemu Żołnierzowi, jego Dowódcom i dzielnym twórcom polskiej siły zbrojnej Piłsudskiemu, Dowborowi-Muśnickiemu i Hallerowi.

III.

Witamy z uznaniem postawienie na pierwszym punkcie sesji Sejmowej sprawę aprowizacyjną. Żądamy zupełnej zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej. Próby gospodarki państwowej w okresie niezorganizowanych stosunków administracyjnych przy rządzie bezsilnym i bezprogramowym dały wyniki jak najujemniejsze. Domagamy się otwartego pola dla inicjatywy prywatnej, możności przejawienia zbiorowych sił narodu oraz wprowadzenia w życie potężnej dźwigni współzawodnictwa, która daje wolny handel. Domagamy się jednocześnie surowych wyroków aż do kary śmierci włącznie dla paskarzy i łapowników, przyczem domagamy się stanowczo doraźnego wykonywania tych wyroków oraz ujawniania przebiegu procesu.

IV.

Wiec gorąco popiera zainicjowane przez Zjednoczenie Mieszczańskie czyli Stronnictwo Narodowo-Postępowe zrzeszenie ludności miejskiej, inteligencji, stanu urzędniczego, kupiectwa, rzemieślników i t. d. w celu obrony interesów miast, tych ognisk prac kulturalnych, administracyjnych i wytwórczych. Domagamy się, by miasta będące mózgiem kraju myślały i czyniły po polsku, a więc spolszczenia tych miast. Rozumiemy, że ustrój demokratyczny opierać się musi na zasadniczych warstwach ludności, a więc rolnikach, robotnikach i skoordynowanem mieszczaństwie. Dla tego wzywamy współobywateli do zrzeszenia się i podtrzymywania zabiegów Sejmowego Zjednoczenia Mieszczańskiego.

V.

Domagamy się jak najrychlejszego uporządkowania stosunków administracyjnych, obrony i samoobrony pracy inteligencji i miejskich warstw przeciwko gwałtom bezprawnem nad nimi robotników oraz w wyzyskiwaniu i ogładzaniu przez rolników miast, w pierwszej linji upośledzonych przez wojnę. Domagamy się pragmatyki służbowej dla urzędników, opartej na nowoczesnych demokratycznych zasadach, nie zaś jak dotychczas na protekcjonizmie i samoli zwierzchności. Domagamy się zabezpieczenia uczciwego kupiectwa, zniesienia zarządzeń, które nie dozwalają na prowadzenie handlu a skierowane niby to przeciw paskarstwu, godzą w ogół kupców. Domagamy się podtrzymania rzemieślnika polskiego drogą zorganizowania kredytu państwowego dla uruchomienia warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych, drogą pomocy dla kooperatyw dostarczających surowce, drogą szkolnictwa zawodowego tak dotychczas upośledzonego.

Co obiecuje min. aprowizacji?

Minister aprowizacji Minkiewicz, jak donosi „Przegląd Wieczorny", do obecnej sytuacji oświadczył delegatowi redakcji co następuje:

Obecne braki aprowizacyjne, to braki chwilowe, które będą niebawem wyrównane. Sytuacja obecna jest lepsza, niż była kiedykolwiek podczas wojny.

Sytuacja kredytowa jest bez porównania łatwiejsza. Żywności jest dosyć. W ciągu 11 miesięcy tj. od chwili objęcia władzy w kraju przez rząd polski, nie dostarczono wydziałowi tylko 5 proc. tego, co dostać powinien.

Mamy w Poznańskiem, wskazuje dalej min. M., 15 tys. wagonów wymłóconego zboża. Należy się spodziewać, że zboże, to niebawem nadejdzie.

Podwyżka ceny zboża niewątpliwie dosięgnie 50 proc.

Wyjechali już delegaci na Ukrainę, Ameryka zaś przyobiecała pomoc żywnościową. Nadzieja otrzymania cukru wzrosła. 500 wagonów, które otrzymaliśmy z Poznańskiego pozwolą na wydzielenie racji zmniejszonych (na rację dotychczasową potrzeba 1,000 wagonów miesięcznie, nieliczące zapotrzebowania kresów). Pozatem nadejść ma kilkaset wagonów cukru z Jawy (ten ostatni przybył z Europy). Gorzej jest z tłuszczami, zamówiliśmy sporo ich ilości w Ameryce i po załatwieniu sprawy pożyczki, otrzymamy je niebawem.

Słowem min. Minkiewicz przyobiecuje rychłe przezwyciężenie obecnego kryzysu żywnościowego.

O ujednostajnienie waluty.

Organizacje gospodarcze złożyły min. skarbu p. Bilińskiemu następujący memorjał:

Wypadki wojenne, katastrofalny spadek wszystkich trzech walut, znajdujących się w obiegu na ziemiach polskich, wreszcie bezwzględne zarządzenia okupantów wytworzyły w Polsce bezprzykładny chaos pod względem monetarnym.

Chaos ten odbija się w sposób jaknajfatalniejszy na stosunkach gospodarczych we wszystkich dziedzinach życia, paraliżuje rozwój prawidłowy rolnictwa, przemysłu i handlu, uniemożliwia racjonalne bilansowanie majątków osób prywatnych, przedsiębiorstw instytucji, komplikuje w sposób niezmiernie groźny kwestje zarobków i wynagrodzeń, wywołując ciągłe spory i pertraktacje w stosunkach między pracodawcami, a pracownikami.

W tem położeniu rzeczy podpisane organizacje uważają sprawę uporządkowania stosunków walutowych za sprawę najpierwszorzędniejszej wagi i niecierpiącą zwłoki, gdyż każdy dzień opóźnienia regulacji waluty zaostrza wytworzone komplikacje i naraża społeczeństwo na olbrzymie straty.

To swoje głębokie przekonanie podpisane organizacje uważają sobie za obowiązek zakomunikować panu ministrowi i prosić najusilniej o postawienie sprawy regulacji waluty na pierwszym planie prac Ministerstwa Skarbu. Dla bliższego wymotywowania swego wystąpienia i udzielenia panu ministrowi wyjaśnień, jakieby mogły okazać się potrzebnymi, organizacje podpisane proszą uprzejmie o łaskawe wezwanie ich przedstawicieli na naradę w powyższej materji.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Warszawy: Stan. Gust. Brun, W. Małcużyński, Komitet Giełdowy Warszawski: Kazimierz Natanson; Dr. L. Kotowicz. Zarząd Związku Banków w Polsce: S. Karłowski, Benzef. Prezydjum Centralnego Tow. Rolniczego: Z. Chrzanowski. Naczelny Wydział Centralnych Organizacji Rolniczych: Wąsowicz. Zarząd Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego: T. Popowski, Olszewski.

SĄD DORAZNY.

5 wyroków śmierci.

W Warszawie sąd doraźny, złożony z przewodniczącego sędziego Nieznańskiego, przy udziale sędziów: Zaorskiego i Gumińskiego sądził przez dwa dni sprawę o zbrojne napady bandyckie, które głośnem odezwały się echem w powiecie błońskim i zaniepokoiły całą okolicę.

Na ławie oskarżonych pod silną, zdwojoną sekortą więzienną zasiedli:

Herszt bandy zbójeckiej 48 letni Walenty Zajducha, 26-letni Józef Szyller, 21-letni Jabłoński, 48-letni Antoni Dąbkowski, którego rewolucja rosyjska uwolniła z kajdan w katordze; 24-letni Stefan Penda i wreszcie małżonkowie Moszek (75 lat) i Chana (62 lata) Morgensternowie paserzy.

Podprokurator Rettinger dosadnie skreślił zadanie i cel sądów doraźnych, poczem przeszedł do ogólnej charakterystyki oskarżonych, żądając zastosowania względem niektórych z nich kary śmierci.

— Raz nareszcie trzeba—mówił prokurator — skończyć z tym niebezpiecznym, toczącym społeczeństwo rakiem,— nie o stopniowe jednak połowiczne leczenie polipa chodzi, lecz o wycięcie tak gruntowne, by uniemożliwić mu odrastanie.

Sąd okręgowy wydał późnym wieczorem wyrok, którego mocą skazał herszta bandy Walentego Zajducha i 4 jego spólników—Józefa Szyllera, Józefa Jabłońskiego, Antoniego Dąbrowskiego i Stefana Pendę na karę śmierci, zaś Morgensternów na 8 lat ciężkiego więzienia.

Odezwa.

Od Zarządu Głównego „Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża" otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następującej odezwy:

RODACY!

Od roku już blizko żołnierz nasz walczy i przelewa krew w obronie Ojczyzny.

Nie tylko jednak na froncie, ale nawet w szpitalach brak mu najpotrzebniejszych rzeczy, a przedewszystkiem żywności i bielizny.

Rzeczy tych musi mu bezwzględnie dostarczyć Polski Czerwony Krzyż.

W tym celu Zarząd Główny Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża urządza zbiórkę żywności i bielizny w całym kraju w dniu 15 października za pośrednictwem Oddziałów Miejscowych i członków-korespondentów.

Składajcie więc w dniu 15-ym października:

Bieliznę czystą osobistę i pościelową, sienniki, płótno, mąkę, kaszę, zboże, inną żywność, oraz materjały opatrunkowe, a ułatwicie żołnierzowi życie na froncie.

Każda ofiara będzie oceniona na gotowiznę i o ile przekraczać będzie 20 marek ofiarodawca stanie się członkiem Towarzystwa, na co otrzyma odpowiednią legitymację.

Składajcie więc ofiary, a staniecie się członkami tak ważnej i koniecznej instytucji, jak Czerwony Krzyż!

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

Nie żałujcie ofiar dla Czerwonego Krzyża!

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Aniołów Str. *Jutro:* Kandyda, Ewalda.
Wschód słońca o godzinie 6.00. Zachód o godzinie 5.39.

Radom, 1 października.

Z miasta i okolicy.

= **Od Administracji.** Z powodu ostatniego podwyższenia kosztów drukarskich, jesteśmy zmuszeni podnieść cenę sprzedażną pojedyńczych egzemplarzy „Głosu Radomskiego". Podwyżka jest minimalna, gdyż wynosi bal. 10.

= **Występy St. Knake-Zawadzkiego.** We czwartek i w piątek w sali teatru „Miraż" znakomity artysta warszawskich Rozmaitości, St. Knake-Zawadzki w doborowym zespole występować będzie w głośnej komedji „Pan poseł" i w cieszącej się wielkim powodzeniem w Warszawie „Marcie".

Zdobyte w artystycznym objeździe po Królestwie tryumfy Knake-Zawadzkiego i jego rozgłośna sława jednego z najbardziej inteligentnych artystów polskich zapewnia ten wysoki poziom odtworzenia życia ludzkiego na scenie, którym tak rzadko Radom może się rozkoszować. Nic więc dziwnego, że wszyscy oczekują czwartku, by na „Pana posła" pojść i kosztem przeciętnego typu poselskiego ubawić się. Niech się radomianie śpieszą, bilety podobno jeszcze są w drukarni „Grodzicki i sp."

= **Kursy Handlowe.** W dn. 2 paźdź. rozpoczną się wykłady na kursach Handlowych. Uruchomiony zostaje jedynie kurs wyższy, na który zapisało się 32 słuchaczów. Kurs niższy, z braku odpowiedniej ilości słuchaczów, nie zostanie uruchomiony. Wykładane będą: buchalterja, arytmetyka, nauki prawne, ekonomja polityczna, geografja gospodarcza, korespondencja handlowa i ewentualnie język francuski oraz stenografja. Na kursy jęz. francuskiego kancelarja przyjmuje nadal zapisy. Po utworzeniu się kompletu zgłoszenia uwzględniane nie będą.

= **Z „Mirażu".** Dyrekcja „Mirażu" komunikuje nam, że wobec udzielenia sali p. Knake-Zawadzkiemu i wyjazdu zespołu „Mirażu" na gościnne występy do Ostrowca, przedstawienia tegoż zespołu nie będą się odbywać aż do piątku włącznie.

= **Urlopy dla wojskowych studentów.** Sprawę wojskowych akademików rozwiązano w ten sposób, że władze wojskowe będą udzielać urlopów słuchaczom zakładów naukowych wyższych, znajdujących się w wojsku w celu dania możności odbywania dalszych studjów, przerwanych przez wstąpienie do służby wojskowej. Wszakże liczba urlopowanych studentów uniwersytetu i politechniki nie przekroczy 40 proc. ogólnej ilości studentów, znajdujących się w służbie.

= **Polska pożyczka państwowa.** Z dn. 30 września upłynął ostatni termin realizacji pożyczki państwowej r. 1918, wobec tego ministerjum skarbu poleciło urzędom pocztowo-telegraficznym, aby od tej daty zaprzestano dalszej sprzedaży pożyczki.

= **Podziękowanie.** Szanownym Paniom, które przyjęły udział w sprzedaży znaczka i biletów wejściowych do parku Kościuszkowskiego w dn. 28 b. m. składa „Bóg zapłać" Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomiu.

= **Pomoc żołnierzowi.** Zrzesznie urzędników „Pomoc Żołnierzowi", czerpiące dochody jedynie ze składek swych członków, poważne stosunkowo sumy oddaje na cele pomocy żołnierzom. W przeciągu ostatnich kilku tygodni Zarząd Zrzeszenia złożył na rzecz rannych żołnierzy na Śląsku 10.000 mk. niezależnie od składek zebranych doraźnie na ten cel wśród urzędników Ministerstw a Urzędów oraz przyznał szpitalowi Mokotowskiemu przy ulicy Nowowiejskiej 27 3.000 mk. na urządzenie laboratorjum, 6.000 mk. na stołki do sypialni chorych i 2.500 mk. na pantostat. Prócz tego kosztem Zrzeszenia umeblowano kasyno przy szpitalu. Obecnie Zrzeszenie przygotowuje pociąg sanitarno-kąpielowy do wysłania na front.

Do Zrzeszenia coraz liczniej przystępują pracownicy urzędów na prowincji. Zarząd rozwija starania, aby pod hasłem pomocy żołnierzowi zrzeszyli się wszyscy bez wyjątku urzędnicy państwowi, municypalni i pracownicy instytucji społecznych. W sprawie tworzenia nowych grup zwracać się należy osobiście lub piśmiennie do Sekretarjatu Zrzeszenia, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Bagatela 12.

= **Sekcja chowu koni C. T. R.** zaprasza swych członków oraz osoby interesujące się sprawami hodowli koni na zebranie w dużej sali C. T. R. dnia 8-go października r. b o godz. 9 rano.

Na zebraniu będzie rozpatrywana sprawa zreorganizowania Sekcji Chowu Koni i powstania Towarzystwa Chowu Koni, obejmującego wszystkie dzielnice Polski i zajmującego się sprawami nie tylko hodowli krajowej, lecz i importu.

Z Polski i ze świata.

= **Pomnik wolności w Wilnie.** W Wilnie powstał komitet budowy pomnika wolności. Pomnik ten ma stanąć na miejscu, skąd w swoim czasie usunięto pomnik Murawjewa Wieszatiela. Na czele komitetu stoi komendant miasta, pułkownik Tupalski. Projekt pomnika dał prof. Ruszczyc.

= **Skąd pochodzą Mazurzy".** Komitet Mazurski, instytucja powołana do przeprowadzenia zwycięstwa plebiscytu na rzecz Polski w Prusach Książęcych na Mazurach), wydał świeżo broszurę pod tym tytułem p. Hugona Barke, działacza i redaktora mazurskiego. Ciekawą tę książeczkę, drukowaną gotykiem, a przeznaczoną dla ludu polskiego na Mazurach Pruskich, cechuje staranne opracowanie źródeł historycznych i oryginalne ujęcie materjału. Wiele szczegółów nieznanych, w zwięzłem pragmatycznem ujęciu zaleca tę pracę, która powinna się znaleźć w ręku każdego polaka, interesującego się sprawą mazurską. Do broszurki dołączona jest odezwa. Autor gorącymi słowami umie przemówić do swych braci. Głos ten nie padnie w próżnię, Mazurzy znają i kochają tego, kto do nich przemawia. Komitet Mazurski w Warszawie, ul. Czackiego 25, wysyła broszurkę tę bezpłatnie.

= **Wystawa prac oświatowych.** Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpoczyna prace przygotowawcze do „Wystawy Prac Oświatowych", która ma przdstawić: usiłowania społeczeństwa w walce z analfabetyzmem, oraz zabiegi na kształcenie dorosłych. Wystawa ma też objąć dział prac kulturalno-oświatowych wśród ludu. Aby nie pominąć najdrobniejszych nawet poczynań w tej ważnej dziedzinie życia narodowego, Wydział Oświaty Pozaszkolnej uprasza instytucje i osoby, pracujące na polu oświaty ludowej, o nadesłanie sprawozdań i deklarowanie eksponatów pod adresem Wydziału: ul. Bagatela 12.

= **Gorszące zajście.** „Gaz. Kiel." donosi, że niemal przez cały dzień czwartkowy rozgrywały się na stacji gorszące sceny. Tłum, złożony przeważnie z kobiet, oblegał dwa wagony gęsi, przeznaczonych do wysłania z Kielc, i domagał się gwałtownie ich rozsprzedaży. Pod adresem fukcjonarjuszy straży kolejowej i żołnierzy, którzy pilnowali wagonów, padały bez przerwy obelgi i groźby, a kilka osób, które starały się uspokoić podburzony tłum, poturbowano. Los ten spotkał, między innemi, jednego z wyższych urzędników starostwa. Celem odstraszenia napierającego tłumu, od czasu do czasu musiano dawać strzały w powietrze. Zajście trwało do późnego wieczora. W nocy wagony sprowadzono do remizy.

W piątek powtórzyły się ekscesy. Nie bacząc na silną straż, tłum w dalszym ciągu zbierał się i atakował wagony dopuszczając się przytem rabunków. Wśród tłumu znalazły się zbrodnicze jednostki, które nie cofnęły się nawet przed rozlewem krwi. Niewykryty złoczyńca strzelił z rewolweru i ranił lekko dwuch funkcjonarjuszów straży kolejowej, Zaporę i Jabłońskiego.

W południe władze kolejowe zdecydowały się przystąpić do rozsprzedaży gęsi. W ten sposób przykra ta afera skończyła się zupełną kapitulacją władz wobec kilkudziesięciu rozwydżonych kobiet. Gęsi sprzedawano po 15 koron, a odprzedawano je zaraz od ręki po 40 koron i więcej.

= **Oryginalny tytuł.** „PARYŻ, 24 września (PAT). Państwa ententy postanowiły, aby niemcy wycofali natychmiast swe wojska z krajów nadbałtyckich".

Depeszę tej treści łódzki „Rozwój" zaopatrzył w następujący tytuł: „Wymiatanie śmieci" (!)

= **Niezwykła szybkość.** O sprawności, do jakiej dochodzą amerykańcy budowniczowie, świadczy najlepiej fakt, jaki wydarzył się na Staten Island N. Y. przy budowie pawilonu dla chorych. Była to drewniana przybudówka do szpitala Fox Hills, obliczona na 40 łóżek. Właściciel postawił budowniczemu za warunek jak najrychlejsze postawienie domu. I dokonano tego w 10 godzinach i 35 minutach.

= **Nowy wypadek samochodowy Wilsona.** Podczas swej podróży samochodem Wilson znów uniknął wypadku. Jadący w jego świcie dwaj dziennikarze i właściciel samochodu ponieśli śmierć na miejscu. Inny dziennikarz jest ranny. Wilson wyszedł bez szwanku.

= **„Idjota, albo przestępca"...** Na jednem z ostatnich zgromadzeń wyborczych Lloyd George wypowiedział następujące ostre słowa:

„Przez cały ciąg mego życia byłem prawdziwym przyjacielem robotników i walczyłem za ich sprawę w tym czasie, gdy walka ta była jeszcze w Anglji niepopularna. Ale kto dziś jeszcze, po bezprzykładnem bankructwie bolszewizmu w Rosji i na Węgrzech mówi o „dyktaturze proletarjatu", jest albo idjotą, albo przestępcą"...

Podziękowanie.

W chwili gdy szpitale wojskowy znalazł się w położeniu rozpaczliwym wskutek braku bielizny, a Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża chwilowo nie było w możności dostarczyć mu takowej, Czerwony Krzyż zwrócił się przez swoich członków Zarządu do pracowników kolejowych z prośbą o pomoc jaką natychmiast otrzymał w ilości 35000 mar.

Tym szlachetnym czynem pracownicy kolejowi jeszcze oraz wykazali swe stanowisko obywatelskie i szlachetną ofiarność.

Za hojny dar składa Pracownikom Kolejowym serdeczne podziękowanie Zarząd Rad Oddziału Polsk. Tow. Czerw. Krzyża.

Komunikaty i rozporządzenia urzędowe.

MINISTERSTWO SKARBU
Inspektorat Skarbowy w Radomiu.

Obwieszczenie

w sprawie składania deklaracji do wymiaru podatku majątkowego.

Na mocy Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 5 lutego 1919 r. Dz. Praw Państwa Polskiego Nr. 12, poz. 135, dotyczącego poboru podatku majątkowego na obszarze ziem polskich byłego zaboru rosyjskiego, wzywa się wszystkich właścicieli majątków do złożenia deklaracji majątkowych na przepisanych formularzach najpóźniej do d. 30 paździer. 1919 r. u tej władzy podatkowej I. instancji, w której okręgu zamieszkują lub stale przebywają.

Jednocześnie nadmienia się:

1) Za okres podatkowy 1917/1918 winny być zadeklarowane wszystkie majątki, dotąd nieobłożone podatkiem od majątku, pobieranym na zasadzie rozporządzenia b. cesarsko-niemieckiego generał-gubernatorstwa warszawskiego z d. 15 sierpnia 1917. Nr. 367. Dziennik Rozp. Nr. 86, a przenoszące 75.000 mk. względnie 112.500 kor. według stanu z dnia 1 września 1917 roku:

2) Za okres podatkowy 1918/19 należy zadeklarować majątki, dotąd nieobłożone podatkiem od majątku, pobieranym na zasadzie rozporządzenia b. cesarsko-niemieckiego generał - gubernatorstwa warszawskiego z d. 15 sierpnia 1917 r. Nr. 367. Dzien. Rozp. Nr. 86, a przenoszące 30.000 mar., względnie 45.000 koron, według stanu z dnia 31 grudnia 1917 roku;

3) Za rok podatkowy 1919 należy zadeklarować majątki, których wartość w dniu 31 grudnia 1918 r. przenosiła 10.000 mk. lub 15.000 kor.

Za każdy okres podatkowy majątek winien być zadeklarowany na oddzielnym formularzu. Kto jednak złoży deklarację za okres 1917/18, nie ma obowiązku złożenia oddzielnej deklaracji na okres 1918.19, musi jednak złożyć deklarację za rok 1919.

Formularze deklaracji wydają bezpłatnie władze podatkowe I instacji a mianowicie:

a) Zarządy Skarbowe w Warszawie i Łodzi, (w Warszawie: Ratusz II pokój 18),

b) Inspektoraty skarbowe do spraw podatków bezpośrednich w Kielcach, Lublinie, Piotrkowie i Radomiu,

c) We wszystkiah innych powiatach miejscowe inspektoraty skarbowe.

W urzędach powyższych można także złożyć deklarację protokólarnie.

Złożenie nieprawdziwej lub niezupełnej deklaracji karane będzie grzywną do dwudziestokrotnej kwoty ukróconego podatku lub aresztem do trzech miesięcy; obok grzywny można także orzec areszt w powyższym wymiarze.

Również i zaniechanie złożenia deklaracji karane będzie grzywną lub aresztem, względnie grzywną i aresztem, a nadto może spowodować wymiaru podatku z urzędu bez współudziału płatnika.

Podpis: Rajski
3219-- Inspektor Skarbowy.
Radom, d. 30 września 1919 r.

TOWARZYSTWO
„SKAOL"
Warszawa aleje Ujazdowskie № 28 telef. 9—30
Skrzynka pocztowa 19
ODDZIAŁ w RADOMIU
ul. Lubelska № 23.
Poleca ze składu i rafinerji znane ze swej dobroci produkty naftowe jako to: 3209—3
Naftę, benzynę, oleje maszynowe, wazelinę i t. p.
Dostawa natychmiastowa, ceny konkurencyjne.

Zarząd Radomskiego Oddziału T-wa Urzędników Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej
niniejszym prosi wszystkich członków o przybycie na zebranie ogólne w d. 5 października r. b. o g. 10 rano do lokalu przy ul. Szerokiej № 4.
3160—3

Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe
„Ł. J. BORKOWSKI"
ul. Józefa Piłsudskiego № 1 telef. № 30
podaje do wiadomości, że wobec otrzymania nowych transportów tańszych, obniżyło ceny na cały szereg artykułów żelaznych i technicznych. 3218—3

Intendentura Og. Kielce zakupi następujące ziemiopłody:
groch, fasola, soczewica bób, gryka, proso, marchew jadalna, brukiew, kapustę, wykę, peluszkę, bobik, mieszankę saradeli, łubin, esparcetę, buraków i marchwi pastewnej, oraz wszelkie kasze w drodze publicznego przetargu, z najpóźniejszym terminem dostawy w jesieni do 30 listopada 1919 r. względnie na wiosnę do 30 kwietnia 1920 r. Jako stacje odbiorcze wyznacza się Wojskowe Urzędy Gospodarcze Kielce, Radom, Piotrków, Częstochowa, Olkusz i Strzemieszyce.
Oferenci winni składać pisemne należycie ostemplowane oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na ziemiopłody" do dnia 15 października br. o godz. 10 przed południem do Intendentury Og.
W ofercie należy uwidocznić ilość i jakość oferowanych artykułów, termin dostawy, stację dostawczą, oraz dołączyć próbki (kasz, wyki, fasoli itp.). Oferent składa z ofertą wadjum w wysokości 5%, które po przyjęciu oferty uzupełni niezwłocznie do wysokości 10% oferowanego produktu.
3220—3 **Schindler** pułk.

Spółka Rolna Radomska
poleca siewniki rzędowe Pracnera do zboża i kopaczki Hardera do ziemniaków. 3198—3

Zarząd Kursów Handlowych przy Towarzystwie Handlowców
w Radomiu (Długa 4)
zawiadamia, iż z d. 2 Października r. b. rozpoczynają się wykłady na kursach.
Dalsze zapisy na kursy języka francuskiego przyjmuje kancelarja Kursów, od godz. 7 do godz. 10 wieczorem. 3217—1

Radomska Fabryka Smarów „STEMAR"
WŁAŚCICIELE
St. Brzozowski i M. J. Szmorliński
w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. — Telefon № 45.
poleca
Smary do wozów, Oleje maszynowe i cylindrowe
Tłuszcz „Towotéa".

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego
w Radomiu Plac 3 maja № 5.
Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.
Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskih na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.
Sprzedaje. Meble salonowe, pszczoły, ule, kopacka, do kartofli, 2 majątki ziemski domy w Radomiu, sklep z kompletnym urządzeniem, powóz, fortepian.

Skład Fortepianow, Nut i Instrumentów Muzycznych
J. GOLMERA
został przeniesiony
do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82.
przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

Pracownia obuwia
Heleny Kaszewskiej
Wysoka 37—I piętro,
wznowiła przyjmowanie wszelkich obstalunków i reperacji. 3214—5

Każdy może nauczyć się stenografji PRZEZ KORESPONDENCJĘ. Pierwsze Warszawskie
Kursa Stenografji
Prof. Ign. Sekułowicza,
Warszawa, Żórawia 42. 1315—
Prospekty na żądanie darmo i franco.

2-ch p. poszukuje umeblowanego pokoju
od zaraz lub 1 października. Łaskawe zgłoszenia do maszynisty Drukarni W. P. Trzebińskich ul. Lubelska № 28 w podwórzu.

A. Małecki
Radom, Lubelska № 31,
Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasetki żelazne.
Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowszego systemu.
Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.
Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i przepisywanie na maszynie Wysoka № 53, drugie piętro. 3138—6

4 pokoje z kuchnią ze wszystkiemi wygodami w Radomiu, zamienię na takież lub mniejsze w Warszawie. Oferty w Administracji „Głosu" okazicielowi kwitu ogłoszeniowego. 3193—4

Dziewczynkę czteromiesięczną na własność oddam Piaski 26—6, 3192—4

Do wynajęcia w Garbatce na zimę duży pokój z werandą, kuchnia, przedpokój, spiżarnia i piwnica. Wiadomość w Garbatce w Szkole Czarnecka. 3212—3

Zamożny niech zwróci, biedniejszy niechaj odda choć połowę właścicielowi zgubionych w poniedziałek 100 rubli. Złożyć dla B. w „Głosie Radomskim". 3210—1

Zgubiono legitymację na imię Lejzora Perlmutra wydaną przez Magistrat mias. Opatów oraz odroczenie, wojskowe na rok wydane przez Komisję Wojskową pow. Opatowskiego. Łaskawy znalazca zechce odesłać takowe pod adres L. Perlmuter Opatów Szeroka № 39. 3215—1

Zgubiono legitymację na imię Franciszka Nawrota wydaną przez Mag. Rad. dnia 26/V 19 r. 3216—1

Zgubiono legitymację na imię Heleny Woźniak wydaną przez Mag. Rad. dnia 21/VIII 19 r. za № 4763. 3213—1

Redaktor Stefan Cichowski. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"